

Pielgrzymowali do Matki Bożej Gidelskiej

W czwartek, 18 sierpnia br., odbyła się II Pielgrzymka Rowerowa Samorządowców i Mieszkańców Ziemi Włoszczowskiej. W tym roku celem podróży było Sanktuarium w Gidlach (rok temu pielgrzymi odwiedzili Jasną Górę). A hasło przewodnie brzmiało: „Pielgrzymując do Matki Bożej Gidelskiej zgłębiamy Boże Miłosierdzie”.

Ponad trzydziestoosobowa grupa rowerzystów, ze Starostą Włoszczowskim Jerzym Suligą i Burmistrzem Gminy Włoszczowa Grzegorzem Dziubkiem, wyruszyła z Włoszczowy tuż po godzinie 8.00, po wspólnej modlitwie w Parafii bł. ks. Józefa Pawłowskiego z Grona 108 Męczenników we Włoszczowie. Pielgrzymi pokonali ponad 70 kilometrów. W czasie drogi zatrzymywali się na wspólną modlitwę i rozważania. Opiekę duchową sprawował ks. kanonik Leszek Dziwosz.

Na zakończenie, przy Powiatowym Centrum Kulturalno-Rekreacyjnym we Włoszczowie odbyło się wspólne ognisko.

Organizatorem pielgrzymki była Parafia Rzymskokatolicka p.w. bł. ks. Józefa Pawłowskiego z Grona 108 Męczenników we Włoszczowie.

Współorganizatorzy:

- Starostwo Powiatowe we Włoszczowie
- Urząd Gminy Włoszczowa
- Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne we Włoszczowie

Historia cudownej figurki Matki Bożej Gidelskiej

Najstarsza tradycja głosi, że wiosną, tuż przed pierwszą niedzielą maja, gidelski rolnik Jan Czeczek orał swoje pole w miejscu, gdzie dziś wznosi się klasztorny kościół. Naraz, ku jego zdziwieniu, woły ustały w orce, a nawet padły na kolana. Nic nie pomogły przynaglania ani razy. Wreszcie i mężczyzna zauważył niezwykłą jasność bijącą z ziemi, a wśród tej jasności „obrazek mały głazowy Najświętszej Panny, wielkości na dłoń, na kamieniu wielkim, który był wydrążony na kształt kielicha”.

Wieśniak nie potrafił zrozumieć cudownych znaków i potraktował swoje znalezisko jako skarb materialny. Ukrył figurkę w chałupie, na dnie skrzyni z odzieżą. Trzeba było nieszczęścia, aby on i jego rodzina utracili wzrok. Wówczas pobożna kobieta, która pomagała nieszczęśliwym, zainteresowała się cudowną wonią i światłością bijącą ze skrzyni. Opowiedziała o wszystkim gidelskiemu proboszczowi i odtąd rozpoczął się czas publicznej czci oddawanej Maryi w tym wizerunku. Posążek obmyto z prochu ziemi i przeniesiono do kościoła parafialnego. Wodą, która pozostała po obmyciu, Czeczkwie przetarli swe oczy i natychmiast odzyskali wzrok. Na pamiątkę tego wydarzenia zachował się do dziś zwyczaj „kapiółki”, to znaczy ceremonialnego obmywania raz w roku figurki w winie. W pełnym ufności i pobożnym przeświadczeniu pątnicy używają wina z tej „kapiółki” na znak swojej wiary w moc Tej, którą nazywają Uzdrawieniem chorych.

Dalsze cudowne znaki sprawiły, że figurkę przeniesiono z kościoła na miejsce jej odnalezienia i umieszczono w kapliczce w formie drewnianego słupa, którą dziś jeszcze można oglądać przy ołtarzu w kaplicy Matki Bożej. Z czasem wzniesiono większą drewnianą kapliczkę. W roku 1615 właścicielka Gidel, Anna z Rosocic Dąbrowska, sprowadziła tu dominikanów, którzy zgodnie z nazwą swego zakonu – Zakon Kaznodziejski – mieli głosić sławę Maryi, strzec miejsca Jej cudownego wizerunku i szerzyć modlitwę różańcową. To właśnie święty Dominik, założyciel tego zakonu, jest twórcą modlitwy różańcowej.

Sława cudownej figurki Matki Bożej zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Dziś jeszcze w różnych odległych stronach Polski ludzie opiewają pieśń o Matce Bożej Gidelskiej. Zanieśli ją ze sobą pielgrzymi, którzy przez wieki – po drodze na Jasną Górę, lub ze szczególnym zamiarem – nawiedzali Gidle. W ciągu ostatnich dwóch stuleci i aż po dzień dzisiejszy szczególnie liczne są pielgrzymki ze Śląska, rodzinnej ziemi świętego Jacka. Klasztor gidelski, jako jedyny z dominikańskich klasztorów w zaborze rosyjskim, przetrwał lata rozbiorów. Po upadku Powstania Styczniowego i kasacie klasztorów zwieziono tu zakonników, aby dożyli kresu swoich dni. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i odnowie polskiej prowincji dominikanów, wielki czciciel Maryi, o. Konstanty Ukiewicz, podjął starania o koronację cudownej figurki, która odbyła się 15 sierpnia 1921 roku.

Matka Boża w Gidlach cieszy się sławą Uzdrawicielki chorych. Krążą wśród wiernych opinie, że Matka Najświętsza z Jasnej Góry jest głównie lekarką dusz (nawrócenia), a z Gidel – lekarką ciał. Zachowało się bardzo wiele świadectw, pisanych i malowanych na tabliczkach wotywnych wieszanych wokół ołtarza, mówiących o dokonanych dzięki Jej wstawiennictwu cudownych uzdrowieniach. (źródło: <https://gidle.dominikanie.pl/sanktuarium/figurka-mb/>)

Fot. 1,2,5-11 – Urząd Gminy Włoszczowa